

Walka z kryzysem

Plany i brak planu

Przed paru dniami „Dzień Polski” wskazywał na trzy plany zwalczania bezrobocia, jakie obecnie są realizowane.

Pierwszym ma być plan realizowany przez Hitlera, który według opinii „Dnia Polskiego”, obliczony jest przede wszystkim na efekt zewnętrzny i propagandę. Drugim jest plan Roosevelta, któremu to planowi — zdaniem tego pisma, grozi niebezpieczeństwo przede wszystkim od strony kredytu. Trzecim jest plan realizowany przez rząd im. Marszałka Piłsudskiego, który „ogranicza swój interwencjonizm w sprawach gospodarczych do rozsądnych i koniecznych granic”, wobec czego „idziemy drogą spokojną bez gwałtownych eksperymentów, a więc bez obawy gwałtownych katastrof, od których eksperymentów nieodłącznych”.

Możemy mieć bardzo wiele zastrzeżeń zarówno, jeśli chodzi o plan Hitlera, jak i plan Roosevelta. Jedno trzeba przyznać: plan dobry czy zły — jest. U nas nie sposób mieć zastrzeżeń, oprócz tego, że w poszczególnych, od wypadku do wypadków, dokonywanych zarządzaniach, nie widać wcale żadnego planu. A tymczasem bezrobocie wbrew urzędowym danym, jest coraz groźniejsze.

X.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.176 ton, w tym żyta 1.235 ton. Notowano za 100 kg.: żyto jedn. 14,25—14,75, pszenica jedn. 22—22,50, zbierana 21—22, owies jedn. 15—15,50, zbierany 14,50—15, jęczmień browarny 15,50—16, przemalowy 14,50—15, groch polny 21—23, Victoria 24—27, rzepak zimowy 37—39, rzepak zim. 37—39, letni 37—39, mak niebieski 50—60, mąka pszen. luks. 40—45, mąka pszen. gat. I-szy 37—40, gat. II-gi 34—37, pszenka posłednia 20—25, żytnia pytł. 25—27, żytnia sitkowa 19—21, razowa 19—21, otręby pszen. szale 9,50—10, pszen. średnie 9—9,50, żytnie 7,50—8,50, kucheniane 16—16,50, rzepak. 13—13,50, słonecznikowe 16,50—17.

ZBOŻE W POZNANIU

Urządowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Warunki: handel hurtowy, parytet Poznań, dostawa bieżąca za 100 kg. Kursy ustalone na podstawie cen tranzakcyjnych: żyto 60 t. 14,75; — 15 t. 14,60. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto 225 ton na odmiennych warunkach 14,50—14,75 (usp. spokojne), pszenica 19,75—20,25 (usp. spokojne); jęczmień 695—705 gr 13,00—14,00 (usp. spokojne); jęczmień 675—685 gr 14,00—14,50 (usp. spokojne); jęczmień browarny 16,00—17,00 (usp. spokojne); owies 13,25—13,50 (usp. spokojne).

PIELGRZYMKA DO RZYMU

Z OKAZJI

ROKU JUBILEUSZOWEGO

wyjazd dnia 10-go

powrót 24 października

Cena zł. 590.—

Informacji udziela P. B. P.

„FRANCOPOL” Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 286-30, 206-73

Plan robót elektryfikacyjnych w obrębie węzła warszawskiego

W najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli „The English Electric Company Limited” i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Limited”, którzy mają z przedstawicielami polskich władz kolejowych ustalić szczegóły techniczne zamówień, jakie uzyska angielski przemysł maszynowy i elektrotechniczny dla Polski w związku z elektryfikacją warszawskiego węzła kolejowego.

Program robót przewiduje, iż elektryfikacja linii Warszawa — Wschodnia do Pruszkowa zostanie wykończona w ciągu dwóch i pół lat. Dla linii Pruszków — Żyrardów przewidziany jest termin ostateczny do 3-ech lat, dla linii Warszawa-Wschodnia do Otwocka okres do trzech i pół lat. Ostatnim etapem tych robót będzie objęta linia od Warszawy-Wschodniej do Mińska Mazowieckiego. Roboty na tym odcinku potrwać mają od trzech i pół do czterech lat. Lokomotywy będą dostarczone przez Anglików w okresie od dwóch do dwóch i pół lat,

Pod panowaniem tandety Kartele, a jakość produkcji

Powszechne dają się słyszeć narzekania na upadek współczesnej nam produkcji. Coraz częściej przeciwstawia się tandetę współczesną dobrym i solidnym artykułom, produkowanym w dawnych latach. Trzeba przyznać, że w większości wypadków te narzekania są uzasadnione.

Pogoń za zyskiem, coraz mniej kępowana jakimikolwiek innymi względami, prowadziła do rozszerzenia się działalności gospodarczej, do wzmocnienia tempa, w jakim pulsowało życie gospodarcze i do bardzo szybkiego powiększenia produkcji. Rozwój jednak ilościowy produkcji nie zawsze szedł w parze z polepszeniem się jakości wytwarzanych produktów. Bardzo często na gorszym towarze można było zarobić więcej, niż na lepszym. Produkcja gorszego towaru była tańsza, a odbiorca nie zawsze miał możliwość poznania się na istotnej wartości nabywanego towaru. Zresztą towar gorszy był mniej trwały od lepszego i prędzej się zużywał, a więc produkowanie towarów gorszych wpływało na powiększenie się popytu.

W dobie dzisiejszej produkcji, zwłaszcza rozporządzającej dużymi kapitałami mają możliwość kształtować potrzeby społeczeństwa. Najpotężniejszym środkiem jest tu tak rozwinięta w ostatnich czasach reklama. Korzystając stego producenci zaczęli wpływać na społeczeństwo w tym kierunku, by potrzeby jego były jak najbardziej zmienne, co prowadziło do tego, że publiczność wołała towarów gorsze, ale tańsze, od towarów lepszych, ale droższych. Zbytnią trwałość towaru stawała się wadą, albowiem stawała na przeszkodzie ciągłej zmienności potrzeb. Jeśli t. zw. moda, t. zn. potrzeby społeczne są tak zmienne i kapryśne, to zawdzięczać to należy akcji wychowawczej, prowadzonej przez producentów.

W opinii publicznej często spotykamy się z zarzutem, że kartele są jednym z głównych czynników pogorszenia się jakości produkcji. Ten zarzut jest tylko częściowo słuszny. Niewątpliwie kartele, rozporządzające dużym zasobem kapitału i wydające duże sumy na reklamę, często bardzo właśnie reklamę tandety, wpływają w większym stopniu na pogorszenie się jakości produkcji od przedsiębiorstw mniejszych i mniej na reklamę wydających. W tym zakresie podnoszony zarzut jest całkowicie słuszny. Nie bierze on tylko pod uwagę tego, że istnieją pewne określone okoliczności, które przy istnieniu karteli mogą wpływać na polepszenie się jakości.

Kartele panują na dawnym rynku dzięki swemu monopolicznemu charakterowi. Panowanie to nie jest tak trwałe, jakby to się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Członkowie kartelu muszą się zawsze liczyć z faktem, że kartel może się rozpaść. Dlatego już podczas istnienia kartelu odbywa się cicha konkurencja pomiędzy jego członkami. Przejawem

tego, jest np. w przemyśle naftowym posiadanie przez poszczególne skartelizowane przedsiębiorstwa własnych organizacji sprzedaży, by na wypadek rozpadnięcia się kartelu utrzymać kontakt z nabywcami. Na czym może polegać konkurencja między przedsiębiorstwami skartelizowanymi? Nie w zakresie ceny, ani innych warunków sprzedaży, gdyż te są ustalone umową kartelową. Przed

miotem konkurencji może być tylko jakość towaru. Dlatego przedsiębiorstwa skartelizowane, chcąc zapewnić sobie klientelę na wypadek rozpadnięcia się kartelu dbają niejednokrotnie o jakość produkowanych przez siebie towarów.

Ten moment oczywiście odpada, gdy członkowie kartelu są pewni, że kartel w ciągu dłuższego okresu czasu się nie rozpad-

nie. Ma to miejsce przedewszystkiem wtedy, gdy państwo w ten czy inny sposób gwarantuje trwałość kartelu. Wtedy poszczególne przedsiębiorstwa tracą interes w polepszeniu jakości produkowanych towarów. W wypadku istnienia monopolu, o ile monopolista ma pewność zachowania produkcji przez czas dłuższy, zawsze istnieje poważna groźba obniżenia jakości produkcji.

JEROZOLIMA, ATENY, KONSTANTYNOPOL

Wycieczka Linji Gdynia—Ameryka okrętem „POLONIA”

Odjazd 26 września i 10 października r. b. Ceny biletów od zł. 600.—

Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA—AMERYKA — Warszawa, Marszałkowska 116

Drzewo rekonstruowane z odpadków Jak się wyrabia lignocelulozę?

Technika czyni ostatnio tak niewiarogodne postępy, że najfantastyczniejsze koncepcje, zakrawające do niedawna na bajki o wężu morskim, lub co najmniej na kaczki dziennikarskie stają się rzeczywistością zupełnie realną i namacalną osiąganą w dodatku zapomocą niezwykle prostych procesów tworzących i nieskomplikowanych środków technicznych. Jednym z takich ciekawych wynalazków ostatniego pięciolecia jest drzewo, rekonstruowane z odpadków drzewnych. Wiórków, strużek, słomki z tych bezwartościowych kawałeczków, które normalnie skazane były na spalanie i do których nikt nie przywiązywał żadnej wagi.

Wynalazcą tej oryginalnej techniki jest Amerykanin, inż. Masson, pod którego kierunkiem powstała w r. 1929 pierwsza, i jak dotąd, jedyna fabryka rekonstruowanego drzewa w Louelle, nad brzegami rzeki Mississippi koło Nowego Orleanu. Jest to okolica, obfitująca w tartaki — to zdecydowało o wyborze terenu pod fantastyczną fabrykację, tak zwanej lignocelulozy. Sam proces jest bardzo prosty i szybki.

Wszystkie odpadki drzewne, bez względu na gatunek drzewa, wrzuca się do stalowego cylindra i poddaje ciśnieniu od 100 do 150 atmosfer. Po czym otwiera się od dołu rodzaj kranu. Następuje błyskawiczne wyładowanie ściśniętej atmosfery, tak

gwałtowne, że przypomina wystrzał armatni. Siła wyładowania jest tak wielka, że rozdziera zawarte w cylindrze kawałeczki drzewa na poszczególne włókienka. Do włókien tych dodaje się trochę wody, żeby się ułożyły swobodnie i puszcza pod prasy, tak mniej więcej, jak papier. Zależnie od stopnia ciśnienia w prasach, wyrabia się bądź deski, mające odporność normalnego drzewa, dające się heblować, piłować, czy rąbać, a przy mniejszym ciśnieniu wytwarza się materiał giętki, przypominający wójtów, używany dziś często w Ameryce, jako płyty izolacyjne przy budowie ścian domów.

Takie wójtokowe płyty, są złymi przewodnikami ciepła, zapewniają więc latem świeżość w mieszkaniach, a zimą nie dopuszczają chłodu, pozatem tłumią wszelkie dźwięki i hałas zewnętrzne, co przy szalonym tempie życia amerykańskiego jest plagą mieszkańców miast i większych osiedli. Domy, o ścianach przekładanych takimi płytami izolacyjnymi, nie potrzebują tynku. Prosto wyklada się wewnątrz deskami i na nie bezpośrednio nakleja się tapetę. Zmniejsza to ogromnie koszty budowy, a próby, dokonane w rozmaitych klimatach, dały jaknajlepsze rezultaty.

Wynalazek ten nie ogranicza się zresztą tylko do wyrobu desek i płyt izolacyjnych, oraz wójtoków; przy dalszym udoskonaleniu techniki w

produkcji lignocelulozy, wyrabia się już poszczególne części drewniane do mebli giętych, drogą zwykłych odlewów, poddawanych sprasowaniu. Rozbite włókna, po dodaniu wody, tworzą gęstą masę, którą wlewa się w odpowiednie formy i uprasuje. Powstają oparcia do foteli dowolnie wygięte, fantazyjne półki meblowe, motywy dekoracyjne, potrzebne w meblarstwie, uzyskuje się nawet odlewane w formach płaskorzeźby, wypukłe lub wklęsłe, słowem z takiej substancji, jak drzewo, można sobie dziś lepić wzory, jakie tylko fantazja podsunie.

Rozwój produkcji postępuje w tak szybkim tempie, że po ułowie szereg lat najdrobniejszy ulanek drzewa nie będzie się już marnował, oczywiście. cała fabrykacja odbywa się maszynowo, i kto wie, czy szansa nie zagrozi poważnie przemysłowi stolarskiemu.

Niemal dziś fantastycznych pomysłów, wszystko powoli znajduje swoje urzeczywistnienie i praktyczne zastosowanie, żyjemy w epoce wszelkich możliwości w dziedzinie techniki.

Emzet.

Polski półfabrykat Dla polskiego przemysłu przetwórczego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podejmując akcję zwiększenia obrotu uszlachetniającego czynnego, udzieliło ostatnio kilku zakładom przetwórczym zezwolenia na bezcłowe sprowadzenie z zagranicy cienkiej blachy czarnej do wyrobu puszek dla konserw, przeznaczonych na eksport. Blacha ta nie będzie sprowadzona z zagranicy, gdyż huty krajowe odpowiednio obniżyły cenę na blachę swego wyrobu dla celów pośredniego eksportu, wobec czego zakłady przetwórcze nabydą blachę krajową, zamiast zagranicznej.

Jest to wynik bardzo korzystny, gdyż z jednej strony pozwala przemysłowi przetwórczemu na użycie dla celów wywozu półfabrykatów krajowych, z drugiej zaś przyczyni się do zwiększenia produkcji w zakładach wytwórczych, obniżając temsamem poziom bezrobocia. Tak więc, podjęta przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu akcja dostarczenia przemysłowi przetwórczemu surowców i półfabrykatów dla eksportu pośredniego po cenach rynku światowego, przybiera już dziś postać zupełnie realną.

Jak wypadły Tegoroczne zbiory w Polsce?

Główny Urząd Statystyczny dokonał provizorycznego obliczenia zbiorów głównych ziemiopłodów w Polsce.

Zbiory te przedstawiają się następująco: pszenica 18,6 miljonów kwintali, żyto 63,9 milj., jęczmień 13,8 milj., owies 24,5 milj. i ziemniaki 82 milj. kwintali.

Obliczenia te, w porównaniu ze zbiorami ubiegłego roku, wykazują zwiększenie zbiorów pszenicy o 38 proc., żyta o 4,6 proc.,

owsa o 2,5 proc., oraz zmniejszenie zbiorów jęczmienia o 1,4 proc., zbiorów ziemniaków o 5,9 procent.

Porównanie zbiorów pszenicy ze zbiorami w ub. roku — zdaniem G. U. S. — nie jest miarodajne, gdyż — jak wiadomo — rok ubiegły odznaczał się poważnym nieurodzajem pszenicy. Bardziej miarodajne jest porównanie z przeciętnymi zbiorami za ostatnie pięciolecie. Z tego porównania wynika, że obecne zbiory pszenicy sięgają zaledwie wysokości przeciętnej średniej. — W tym samym stosunku do przeciętnych pięcioletnich zbiorów przedstawia się szacunek zbiorów żyta.

Natomiast zbiory jęczmienia, owsa i ziemniaków wypadają poniżej przeciętnych pięcioletnich zbiorów.

Jednocześnie G. U. S. informuje, że w stosunku do ubiegłego roku powierzchnia uprawy głównych ziemiopłodów w Polsce zmniejszyła się, jeśli chodzi o pszenicę o 1,9 proc., o jęczmień 1,7 proc., o owies 0,8 proc., natomiast zwiększyła się powierzchnia żyta o 2,6 proc. i ziemniaków o 1,3 proc.,

NAJWESELSZY TEATR STOLICY CYGANERJA

w gmachu d. „Morskiego Oka” Jasna 3

ZULA POGORZELSKA MIRA ZIMINSKA ZIZI HALAMA EUGENIUSZ BODO FRYDERYK JAROSY KONRAD TOM STEFANIA GORSKA LENA ZELICHOWSKA EDMUND MINOWICZ FELIKS PARNEL WOSZCZEROWICZ i wielu innych.

Kiedy jedziesz do WARSZAWY ...A wieczorem musisz zobaczyć wspaniałą rewję

RAM-PAM-PAM

Udział biorą połączone zesp. b. teatr. Qui pro Quo i Sandy

NAJWESELSZY TEATR STOLICY CYGANERJA

w gmachu d. „Morskiego Oka” Jasna 3